

Dr Beata Czarnecka-Działuk

Zakład Kryminologii, Instytut Nauk Prawnych PAN

Sprawozdanie z konferencji międzynarodowej „Access to mediation for victims of domestic violence”, Warszawa, 22 maja 2015 r.

W dniu 22 maja 2015 r. się międzynarodowa konferencja „*Access to mediation for victims of domestic violence*” (*Dostęp do mediacji dla ofiar przemocy domowej*) współorganizowana przez Europejskie Forum Sprawiedliwości Naprawczej oraz Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN. Sala Lustrzana Pałacu Staszica w Warszawie gościła 48 uczestników z dwunastu państw – osiemnaście osób z Austrii, Estonii, Hiszpanii, Holandii, Irlandii Północnej, Litwy, Łotwy, Niemiec, Rosji, Portugalii oraz trzydzieści z Polski.

Celem konferencji była wymiana poglądów, zarówno krytycznych jak i popierających kontrowersyjną ideę ograniczania dostępu do mediacji w sprawach przemocy domowej, a także zaprezentowanie doświadczeń praktycznych w różnych krajach i wypracowanych w nich specjalnych gwarancji i standardów postępowania.

Niezwykle interesujące było zapoznanie się ze wstępnymi wynikami projektu badawczego, realizowanego w sześciu europejskich krajach, dotyczącego stosowania programów sprawiedliwości naprawczej w sprawach o przemoc partnerską (*intimate violence*)¹. Przedstawiła je Annemieke Wolthuis z Instytutu Verwey Jonker w Utrechcie (Holandia), wiceprzewodnicząca EFRJ. Badania wykazują, że odnośne międzynarodowe zasady i unormowania nie są spójne. Regulacje prawne jak i praktyka w badanych państwach znacznie się różnią. Wspólnym celem dla krytykujących stosowanie programów sprawiedliwości naprawczej w tego typu sprawach (pochodzących w większości z ruchu feministycznego) oraz dla optujących za tym i pokazujących możliwości, jakie to niesie, jest wzmocnienie pozycji pokrzywdzonych oraz zapobieganie powrotności do przestępstwa. A. Wolthuis przedstawiła też rozważania takich zagadnień, jak dobrowolność, właściwe analizowanie przypadków pod kątem bezpieczeństwa, kontrolowania zachowania sprawców oraz odpowiedniego szkolenia mediatorów w zakresie problemów przemocy partnerskiej. Istnieje potrzeba stworzenia wskazań i wytycznych - dobrą wiadomością jest zatem, że dobiegają końca prace nad podręcznikiem zawierającym konkretne wskazania.

Rozwój mediacji w sprawach przemocy domową w Polsce dyskutowano w panelu, z perspektywy różnych profesji. Barbara Pawlak (mediator i notariusz), która zbadała 125 spraw o przemoc domową skierowanych do mediacji w obszarze łódzkiego Sądu Apelacyjnego i przeprowadziła wywiady z ponad 400 sędziami, notariuszami i mediatorami, przedstawiła szczegółowe dane dotyczące stron mediacji, samego postępowania mediacyjnego. Podkreśliła, że w ponad 70% przypadków inicjatywa mediacji pochodziła od sędziego. Stwierdziła, że skuteczność mediacji zależy od podłoża konfliktu oraz od realnych oczekiwań stron. Charakter porozumień osiągniętych w mediacji determinuje, czy istnieje możliwość zabezpieczenia ich wykonania. Kontrolowanie wykonania ugód mediacyjnych w praktyce jest niedostateczne a niekiedy w ogóle go brak – z reguły nie ma o tym informacji w

¹ Restorative Justice in Cases of Domestic Violence, Best practice examples between increasing mutual understanding and awareness of specific protection needs (JUST/2013/JPEN/AG/5487)

aktach sprawy. Dla praktyków, z którymi przeprowadzono wywiady, nie było nawet jasne, kto jest za to odpowiedzialny.

Tomasz Mielczarek (prokurator Prokuratury Okręgowej w Częstochowie) przedstawił aspekty prawne przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz odnosne dane statystyczne. Wskazał na problem selekcji spraw o przemoc domową – w dwóch trzecich spraw nie wniesiono do sądu aktu oskarżenia (w 2013 roku tylko w 15,5 tysiąca na około 58 tysięcy takich spraw). Osądzono 14 tysięcy sprawców – 12 tysięcy skazano, 400 uniewinniono a wobec 1,2 tysiąca warunkowo umorzono postępowanie. W okręgu Częstochowy w ciągu ośmiu lat do mediacji skierowano 20 spraw o przemoc domową; 16 zakończyło się ugodą (80%), tak więc efektywność mediacji była na wysokim, satysfakcjonującym poziomie, wpłynęła na końcowe rozstrzygnięcie pozwalając uniknąć stosowania kar i zmniejszając napięcia wywołane przestępstwem. Zarówno ofiary jak i sprawcy byli zadowoleni ze sposobu zakończenia postępowania. Wobec tak pozytywnego odbioru mediacji trudno jest zrozumieć, czemu jest tak rzadko stosowana.

Tomasz Pronobis (Sędzia Sądu Rejonowego w Pruszkowie) wskazał na pozytywne aspekty pozycji, jaką pokrzywdzony ma w mediacji. Podkreślił istniejącą możliwość powrotu sprawy do sądu, aby kontynuować jej rozpoznanie. Docenił również szanse wpłynięcia na poczucie odpowiedzialności sprawcy. Wskazał na rolę sędziego w ocenie okoliczności sprawy oraz na interesy stron co do wzięcia (bądź nie) udziału w mediacji. Zauważył, że nawet gdy mediacja nie zakończy się ugodą, nie oznacza to, że nie odniosła żadnego skutku. Uczestniczenie w mediacji, opowiedzenie o konsekwencjach zdarzenia, wzajemne wysłuchanie i znalezienie źródła konfliktu pozwalają na uspokojenie emocji i do zmniejszenia konfliktu, co jest ważne nie tylko dla wrażliwych i podatnych na zranienie ludzi, ale także dla sądu.

Magdalena Grudziecka (mediator, wiceprezeska Polskiego Centrum Mediacji), na podstawie swojej prawie 20-letniej praktyki, rozważała kluczową rolę mediatora. Głównym zagrożeniem dla niego jest brak odpowiedniego przeszkolenia oraz przesadny optymizm, że mediacja jest panaceum na każdy konflikt. Polskie Centrum Mediacji wypracowało jednak program szkoleń, który kładzie nacisk na specjalne strategie i techniki diagnozowania oraz prowadzenia mediacji w sprawach o przemoc domową. Zacytowała artykuł Anny Woźniak-Bahr², ukazujący satysfakcję obu stron, które wzięły udział w mediacji w krakowskim okręgu Policji, a także wyniki badania, wskazujące, że tylko 20% sprawców, którzy wzięli udział w mediacji zostało ponownie popełniło przestępstwo i że tylko 6% z nich stanowili sprawcy przemocy domowej.

Katarzyna Wolska – Wrona (Urząd Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania) stwierdziła, że choć w Konwencji Stambulskiej nie kwestionuje się korzyści alternatywnego rozwiązywania sporów w wielu sprawach, to podkreśla się w niej potrzebę szczególnej ostrożności w odniesieniu do spraw przemocy domowej, w których niezwykle trudno mieć pewność, że ofiara wkraczająca do postępowania ma taką samą pozycję jak sprawca. Obserwacje z polskiej praktyki prowadzą do wniosku, że należy przyjąć to ostrożne podejście wyrażone w konwencji. Informacje od niektórych pokrzywdzonych, które zgłosiły się do Urzędu ds. Równego Traktowania jak również do organizacji udzielających pomocy ofiarom przemocy uwarunkowanej płcią i przemocy domowej pozwalają stwierdzić, że decyzja stron o wzięciu udziału w mediacji nie jest tak dobrowolna i tak świadoma jak to być powinno (niektórzy pokrzywdzeni mieli poczucie, że nie mogą odmówić wzięcia udziału w mediacji, skoro propozycja ta wychodzi najczęściej od sędziów, którzy są postrzegani jako najwyższa władza i przez to nie powinno się jej sprzeciwiać). Niedostateczne mechanizmy egzekwowania zobowiązań z ugód mediacyjnych mogą prowadzić do utraty poczucia odpowiedzialności u sprawców, co w konsekwencji może spowodować ponowną wiktymizację a nie wzmocnienie ofiary. Nawet jeśli pewne organizacje mediacyjne, jak na

² Anna Woźniak – Bahr – Mediator nr 50, Polskie Centrum Mediacji, Warszawa 2009

przykład Polskie Centrum Mediacji prowadzą specjalne szkolenia dotyczące mediowania w sprawach o przemoc domową, istnieje ryzyko, że sprawa zostanie przekazana mediatorowi, który takiego szkolenia nie ukończył.

Zakwestionowano jednak treść wniosków zgłoszonych w listopadzie 2014 r. przez Komitetu ds. Eliminowania Dyskryminacji wobec Kobiet (CEDAW) Narodów Zjednoczonych, dotyczących stosowania w Polsce mediacji w sprawach o przemoc domową. Podkreślono potrzebę prowadzenia badań opinii pokrzywdzonych, co do wszelkich stosowanych w ich sprawach interwencji prawnych – w tym kierowania spraw do mediacji (Beata Czarnecka-Działuk).

Christa Pelikan, (Instytut Socjologii Prawa i Kryminologii (IRKS) w Wiedniu poinformowała o próbie zamknięcia dostępu do mediacji w sprawach o przemoc domową w przygotowywanej nowelizacji austriackiego prawa karnego, co dzięki licznym interwencjom skierowanym do parlamentu przez naukowców i praktyków zajmujących się mediacją, także z kilku europejskich krajów – w tym z Polski – jednak nie nastąpi. Doświadczenia austriackich organizacji w prowadzeniu mediacji w sprawach przemocy domowej są wzorem dla innych państw, zwłaszcza wypracowane techniki kwalifikowania i prowadzenia takich spraw. Badania naukowe, przeprowadzone w pewnych odstępach czasu, udokumentowały osiąganie pozytywnych wyników mediacji (na przykład stwierdzono, że w wyniku samej mediacji mężczyźni nie stają się lepsi, ale kobiety stają się silniejsze).

Frauke Petzold (Waage Institute, Hannover) mówiła o możliwościach oraz wyzwaniach dla mediacji w sprawach o przemoc domową na podstawie wieloletnich doświadczeń programu interwencyjnego przeciwdziałania agresji mężczyzn w rodzinie, realizowanego w Hannoverze. Celem programu jest informowanie pokrzywdzonych o możliwościach poradnictwa i wsparcia, terapii oraz interwencji takiej, jak mediacja. Podkreślała współpracę różnych instytucji. Mediacja nie jest możliwa, gdy występuje duża nierównowaga sił i zależności oraz ryzyko dalszej przemocy. Może wystąpić także ryzyko nietrwałych pseudo-rozwiązań, które mogą skutkować spiralą przemocy, ryzyko przerzucania odpowiedzialności na „uwarunkowania” oraz ryzyko, że sprawa przemocy domowej niepotrzebnie skierowana do mediacji zostanie „sprywatyzowana” - a przemoc nie jest prywatnym problemem. Zauważono, że nie można osiągnąć zmiany podejścia u stosujących przemoc mężczyzn poprzez krótką interwencję, taką jak mediacja, ale może ona zainicjować pozytywny rozwój (kontynuowany na przykład przez trening umiejętności społecznych dla sprawców, terapię, poradnictwo w sprawach związku). Inne argumenty przemawiające za stosowaniem mediacji to fakt, że pokrzywdzone często nie odnoszą dużej korzyści z ukarania przestępcy, że trzeba rozwiązać różnorodne konflikty (dotyczące na przykład separacji, finansów, rzeczy, kontaktów z dziećmi i otoczeniem); mediacja przyczynia się wzmacnianiu kobiet oraz może zmniejszyć ryzyko dalszej przemocy. Do standardów mediacji w sprawach o przemoc domową należą: stałe mediowanie przez parę mediatorów różnej płci, możliwość rozmów indywidualnych z mediatorem w toku całego postępowania, częste stosowanie mediacji pośredniej, zaś w procesie mediacji bezpośredniej techniki „debla mieszanego”, a także sesje po mediacji w celu sprawdzenia trwałości porozumienia.

Patricia Esquinas Valverde z Uniwersytetu w Granadzie mówiła o doświadczeniach z mediacją w sprawach przemocy domowej w Hiszpanii: o uregulowaniach prawnych oraz opiniach praktyków wymiaru sprawiedliwości i naukowcach zajmujących się prawem karnym. Wskazała na negatywne efekty bazującej na paternalistycznym podejściu polityki „zero tolerancji” dla przemocy uwarunkowanej płcią. Pokrzywdzona, gdy tylko zgłosi że została zaatakowana, traci całkowicie kontrolę nad postępowaniem karnym, a natychmiastowy zakaz zbliżania dla jej męża czy partnera uniemożliwia wzajemne kontakty w jakiegokolwiek kwestii, co pozbawia jakiegokolwiek możliwości samodzielnego ułożenia jej prywatnej relacji. Przyznała, że istnieją pewne wady lub zagrożenia stosowania mediacji, jednakże mimo to mediacja może być skuteczna w niektórych sprawach, dotyczących pierwszych, sporadycznych i pojedynczych przypadków użycia przemocy lub agresji nie

włączonej w długą spiralę przemocy, a także gdy w związku rutyną jest wzajemne stosowanie przemocy, nawet gdy to mężczyzna jest tym, kto atakuje częściej i silniej. Sukces osiąga się zwłaszcza wtedy, gdy ofiara chce ponownie ułożyć sobie życie z przestępcą. Również P. Esquinas uważa, że mediacja jest krótką interwencją, która sama nie zapewni osiągnięcia trwalszych zmian w związku, ale jest wyśmienitym punktem wyjścia aby planować i promować takie zmiany. Zachęciła uczestników konferencji do kontynuowania dyskusji, w dążeniu do bardziej sprawiedliwego i humanitarnego prawa. Tak się też stało. Warto przytoczyć choćby jeden z wątków dyskusji – potrzebę kontrolowania, czy pozycja i interesy ofiar są dobrze chronione, w miarę możliwości poprzez badania naukowe, podobne do tych, które przedstawiono w trakcie konferencji. Warto było by przeprowadzić je ponownie, tym razem w innych krajach.

*
* *